

Sygn. akt I ACa 1553/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Bożena Wiklak

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska

SA Jacek Pasikowski (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł.**

przeciwko **M. G. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 31 marca 2015 r. sygn. akt II C 574/14

1. oddała obie apelacje;
2. zasądza od M. G. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1553/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 kwietnia 2014 roku, skierowanym przeciwko M. G. (1), Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 170.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2014 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od M. G. (2) na rzecz powoda kwotę 137.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2015 roku oraz koszty procesu w wysokości 9.128 złotych, zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane przez Sąd I instancji na podstawie następujących ustaleń i rozważań:

R. B. jest dłużnikiem powodowej Spółki, a M. G. (1) jest jego przyrodnią siostrą.

W czerwcu 2007 roku pozwana M. G. (1) zwróciła się do brata R. B. o zwrot pożyczki, udzielonej mu w 1996 roku w kwocie 20.000 USD, gdyż potrzebowała pieniędzy na zorganizowanie własnego wesela, które odbyło się w czerwcu 2007 roku.

W dniu 16 października 2007 roku R. B. i M. G. (1) zawarli między sobą umowę darowizny, mocą, której R. B. nieodpłatnie przeniósł na M. G. (1) własność nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) o powierzchni 599 m², stanowiącej plac nr 250, a wartość przedmiotu darowizny została przez strony określona na 20.000 złotych.

Z uwagi na pogorszenie sytuacji życiowej i brak funduszy pozwana wraz z mężem zrezygnowali z budowy domu na nieruchomości przy ul. (...). Małżonkowie G. postanowili sprzedać przedmiotową nieruchomość rodzicom męża pozwanej, gdyż gwarantowało to pozostawienie nieruchomości w rodzinie. Teściowie pozwanej chcieli w ten sposób wspomóc finansowo synową i syna. Na podstawie notarialnej umowy z dnia 18 lutego 2011 roku M. G. (1) sprzedała za kwotę 170.000 złotych swoim teściom: L. i H. małżonkom G. nieruchomość, która w październiku 2007 roku została jej darowana przez przyrodniego brata R. B..

Cenę sprzedaży pozwana otrzymała od teściów w gotówce w dniu zawarcia umowy, a środki na zapłatę ceny nabywcy posiadali z uprzedniej sprzedaży mieszkania w Ł..

Po sprzedaży nieruchomości i zapłacie przez teściów kwoty 170.000 złotych pozwana przeprowadziła generalny remont mieszkania, w którym zamieszkiwała wraz z rodziną. Wyburzona została ściana, zerwane podłogi i założone nowe, zdjęto boazerie ze ścian, wymienione meble kuchenne. Na remont ten pozwana przeznaczyła 20.000-30.000 złotych, ponadto spłaciła drobne kwoty długów zaciągniętych u znajomych i matki, oraz naprawiła wspólny samochód małżonków – 10 letni wówczas N. (...). Pozwana pewne kwoty wydatkowała na obie córki, w tym przede wszystkim na nowonarodzoną Nadzię, kupując jej całą wyprawkę z wózkiem włącznie. Starsza córka często chorowała na zapalenie oskrzeli i była leczona homeopatycznie. W okresie od czerwca do października 2011 roku pozwana wraz z mężem i dziećmi podróżowali spędzając wspólnie wakacje, co planowali już wcześniej.

Od września 2011 roku do czasu zajścia w ciążę z trzecim dzieckiem pozwana pozostawała na urlopie dla podratowania zdrowia, z uwagi na schorzenia kręgosłupa i korzystała wówczas z prywatnej rehabilitacji.

M. G. (1) złożyła w Urzędzie Skarbowym Ł. zeznanie podatkowe PIT - 36 za rok 2011, w którym wykazała łączny przychód w kwocie 36.819,03 złotych. Z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości za kwotę 170.000 złotych pozwana opłaciła w 2012 roku podatek w kwocie 32.300 złotych.

W pozwie z dnia 19 października 2011 roku Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowe (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. wystąpiła przeciwko M. G. (1), wnosząc o uznanie za bezskuteczną w stosunku do powoda umowy darowizny z dnia 16 października 2007 roku, na mocy, której dłużnik powoda R. B. przeniósł na pozwaną własność nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...), a odpis pozwu w tej sprawie został doręczony pozwanej w dniu 9 listopada 2011 roku. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w Łodzi prawomocnym wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 roku uznał za bezskuteczną wobec Przedsiębiorstwa Produkcyjno – Handlowego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. notarialną umowę darowizny zawartą w dniu 16 października 2007 roku pomiędzy R. B. i M. G. (1), w celu ochrony wiarygodności Spółki (...) w kwocie 170.000 złotych, wynikającej z prawomocnego nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 1 lutego 2012 roku w sprawie o sygnaturze akt II Nc 15/12 i obciążył pozwaną kosztami procesu.

Pismem z dnia 4 marca 2014 roku, doręczonym pozwanej w dniu 6 marca 2014 roku, Spółka (...) wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 170.000 złotych w terminie 3 dni.

Pozwana wraz z mężem i trójką małoletnich dzieci od wielu lat mieszka w lokalu położonym w Ł. przy ul. (...), który otrzymała od rodziców i jest jej majątkiem odrębnym. M. G. (1) jest nauczycielem języka angielskiego i pracowała w szkole ponadgimnazjalnej, a obecnie pozostaje na zasiłku macierzyńskim w kwocie 1.500 złotych miesięcznie. Na rachunku bankowym ma debet w kwocie 12.000 złotych. Rodzinę utrzymuje mąż pozwanej, który prowadzi działalność gospodarczą polegającą na produkcji nici wysoko elastycznych, a jego miesięczne dochody wynoszą od 5.000 do 7.000 złotych. M. G. (3) korzysta z dwóch stałych linii kredytowe po 100.000 złotych, które w maju 2015 roku były w pełni wykorzystane.

W dniu 29 stycznia 2015 roku pozwana z mężem nabyła dom w R. o powierzchni 280 m² za kwotę 800.000 złotych, a zakup został sfinansowany z własnych środków w kwocie 50.000 złotych i z kredytu hipotecznego. Małżonkowie planowali wprowadzić się do nowego domu na Wielkanoc 2015 roku. Małżonkowie spłacają ratę kredytu w wysokości 5.300 złotych miesięcznie, a po dokonaniu wpisu hipoteki do księgi wieczystej rata ta będzie wynosić 4.700 złotych. Rodzina G. przyzwyczajona jest do wysokiego standardu życia i należy do oszczędnych.

Po dokonaniu analizy materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał, że źródłem roszczeń strony powodowej objętych pozwem rozdysponowanie w dniu 18 lutego 2011 roku przez pozwaną nieruchomością położoną w Ł. przy ul. (...), na rzecz osób trzecich, podczas, gdy prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 czerwca 2013 roku, uznano za bezskuteczną w stosunku do Spółki (...) umowę darowizny zawartą pomiędzy dłużnikiem R. B., a pozwaną w dniu 16 października 2007 roku. prze

Sąd I instancji podkreślił, że przeniesienie własności nieruchomości przez M. G. (1) na rzecz teściów umową z dnia 18 lutego 2011 roku nie było dokonane pod tytułem darmym, co ma znaczenie zarówno w odniesieniu do ochrony w ramach ręką wiary publicznej ksiąg wieczystych, jak i w odniesieniu do przepisu art. 407 k.c., a tym samym nie ma możliwości dochodzenia przez stronę powodową zwrotu korzyści od pozwanej w naturze.

Jak dalej wskazał Sąd Okręgowy istotą skargi pauliańskiej jest żądanie ubezskutecznienia w stosunku do wierzyciela czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z osobą trzecią, celem zaś skargi pauliańskiej jest umożliwienie wierzycielowi zaspokojenia się z majątku osoby trzeciej w zakresie, w jakim byłoby to skuteczne w stosunku do dłużnika, gdyby ten nie pozbył się swego majątku lub nie zrezygnował z jego powiększenia. Tym samym wyrok sądu uwzględniający powództwo stanowi materialno-prawną przesłankę powstania po stronie osoby trzeciej obowiązku takiego zachowania się, które pozwala wierzycielowi na uzyskanie tego, na co mógł liczyć w przypadku realizacji wierzytelności z majątku dłużnika. W razie odpłatnej czynności podlegającej względnemu ubezskutecznieniu powyższy obowiązek osoby trzeciej znajduje uzasadnienie zarówno w koncepcji czynu niedozwolonego (art. 415 k.c.) jak i w koncepcji bezpodstawnego wzbogacenia (art. 409 k.c.). Osoba trzecia działająca w złej wierze może być postrzegana, jako współwinna wyrządzenia wierzycielowi szkody przez udaremnienie mu możliwości zaspokojenia się z majątku dłużnika, względnie, jako wzbogacona w stosunku do wierzyciela bezpodstawnie jego kosztem o przedmiot lub wartość, która, jako służące pokrzywdzeniu wierzyciela, nie powinny być znaleźć się w jej majątku i ze zwrotem, których powinna się liczyć. Wyzbycie się zatem przez osobę trzecią wyżej wskazanego przedmiotu lub wartości niczego w kwestii jej odpowiedzialności nie zmienia. Wprawdzie zaspokojenie się wierzyciela w wyniku egzekucji skierowanej do majątku osoby trzeciej nie jest w takiej sytuacji możliwe, ale oznacza to jedynie niemożność skorzystania przez wierzyciela z określonego sposobu przymuszenia osoby trzeciej do wyrównania straty wynikłej z pozbawienia wierzyciela możności egzekwowania wierzytelności od dłużnika. Nie oznacza natomiast, że osoba trzecia zostaje zwolniona z odpowiedzialności wobec wierzyciela. Po zbyciu przedmiotu czynności prawnej z dłużnikiem osoba trzecia nie przestaje być współsprawcą szkody wierzyciela, ani nie może się zasłaniać zarzutem, że nie jest już wzbogacona. Szkoda, która powstała między innymi w wyniku jej nagannego działania nadal istnieje i nadal osoba trzecia znajduje się w sytuacji, o której mowa w art. 409 k.c. in fine. Sprawia to, że wierzyciel może poszukiwać ochrony przed niewypłacalnością dłużnika przez bezpośrednie żądanie zasądzenia od osoby trzeciej sumy, jaką by pozyskał w wyniku egzekucji prowadzonej z majątku dłużnika. Warunkiem koniecznym jest jednak w tym wypadku uprzednie uzyskanie przez wierzyciela prawomocnego wyroku, w którym czynność prawna osoby trzeciej z dłużnikiem zostanie uznana wobec niego za bezskuteczną.

Z powyższego wynika, że osoba trzecia, która przez czynność prawną z dłużnikiem dokonaną w złej wierze w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. uzyskała korzyść majątkową, a następnie korzyść tę zbyła, nie tylko może być pozwana przez wierzyciela pauliańskiego, ale wręcz musi być pozwana i musi zostać wydany przeciwko niej prawomocny wyrok zasądający zapłatę, jeżeli wierzyciel zamierza urealnić swoją do dłużnika wierzytelność z majątku osoby trzeciej. W każdym razie, mimo pozbycia się przez osobę trzecią przedmiotu czynności prawnej z dłużnikiem, nie przestaje ona być wobec wierzyciela odpowiedzialna za to, że wierzyciel nie mógł się zaspokoić z majątku dłużnika. Odpowiedzialność ta może przybrać formę znoszenia przez osobę trzecią egzekucji z jej majątku na zaspokojenie wierzyciela (taka

sytuacja została wyraźnie unormowana w art. 532 k.c.), ale może też wyrażać się w formie zapłaty przez osobę trzecią odpowiedniej kwoty, która - w razie odmowy – może być przedmiotem dochodzenia przed Sądem na podstawie art. 409 k.c. co potwierdził w wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd I instancji doszedł do przekonania, że z chwilą przesunięcia majątkowego i w konsekwencji utraty przez powoda roszczenia windykacyjnego, powstało po jego stronie roszczenie o zwrot uzyskanej przez pozwaną korzyści, a takie stanowisko znalazło potwierdzenie w przytoczonych orzeczeniach Sądu Najwyższego.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przesłankami powstania tzw. roszczenia kondykcijnego są zatem wzbogacenie jednego podmiotu, zubożenie drugiego podmiotu, związek pomiędzy wzbogaceniem, a zubożeniem oraz brak podstawy prawnej dla wzbogacenia (bezpodstawność wzbogacenia). Z kolei celem roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest przywrócenie równowagi zachwianej przesunięciem pewnej wartości z majątku jednego podmiotu do majątku innego podmiotu, które nastąpiło bez podstawy prawnej. Chodzi zatem o pewien stan obiektywny w postaci wzbogacenia po jednej stronie i zubożenia po drugiej stronie.

Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego niniejszej sprawy, Sąd I instancji wskazał, że z chwilą dokonania przez pozwaną rozporządzenia darowaną jej uprzednio nieruchomości nastąpiło jej bezpodstawne wzbogacenie. M. G. (1) zawierając umowę sprzedaży z H. i L. małżonkami G., na mocy, której przeniosła własność nieruchomości, uzyskała jednocześnie korzyść w postaci uzyskania ceny sprzedaży, a to nastąpiło kosztem majątku powoda. W wyniku tego przesunięcia majątkowego strona powodowa utraciła możliwość dochodzenia swojego roszczenia bezpośrednio z tej nieruchomości. Nie ulega wątpliwości, że zubożenie powoda i wzbogacenie pozwanej to dwie strony tego samego przesunięcia określonej wartości z jednego majątku do drugiego, a zatem spełniona została przesłanka istnienia związku pomiędzy wzbogaceniem, a zubożeniem.

Wzbogacenie pozwanej nastąpiło bez podstawy prawnej, bowiem zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 czerwca 2013 roku uznano za bezskuteczną wobec Spółki (...) umowę darowizny z dnia 16 października 2007 roku, która została zawarta pomiędzy dłużnikiem R. B., a jego siostrą M. G. (1).

Zdaniem Sądu Okręgowego uznanie czynności prawnej, dokonanej pomiędzy dłużnikiem a pozwaną, za bezskuteczną wobec powoda, stosownie do art. 531 § 1 k.c. skutkowało jednocześnie stwierdzeniem ogólnego stanu pokrzywdzenia powoda. Odpłatne rozporządzenie przez pozwaną nabytym od dłużnika przedmiotem majątkowym na rzecz innych osób bez uzyskania przez wierzyciela zaspokojenia wierzytelności w sposób określony w art. 532 k.c. oznacza dalsze istnienie stanu pokrzywdzenia powoda. W sytuacji, gdy pozwana w okresie trwania wspomnianego stanu pokrzywdzenia powoda dokonała rozporządzenia przedmiotem majątkowym nabytym wcześniej od dłużnika, który miał właśnie służyć dla zaspokojenia wierzytelności wierzyciela, to wprawdzie rozporządzenie takie w relacji pozwana i jej teściowie, jako nabywcy ma swoją ogólną podstawę prawną (tj. w umowie pomiędzy tymi podmiotami), ale nie znaczy to, że taki transfer można by jednak de lege lata uznać za prawnie usprawiedliwiony w relacji właśnie pomiędzy powodem, jako wierzycielem a pozwaną. Trudno, bowiem uznać za prawnie usprawiedliwione takie rozporządzenie majątkowe (w tym uzyskanie odpowiedniej korzyści majątkowej w postaci ekwiwalentu), w którym pozwana, jako osoba trzecia zmierza do uniemożliwienia uzyskania zaspokojenia należności wierzyciela, zapewnionego mu prawomocnym wyrokiem pauliańskim. Taki transfer musi prowadzić, zatem do powstania odpowiedniego roszczenia kondykcijnego po stronie wierzyciela, obejmującego korzyść majątkową uzyskaną w wyniku rozporządzenia przedmiotem majątkowym nabytym uprzednio od dłużnika.

Po ustaleniu, że powodowi służy względem strony pozwanej roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia Sąd I instancji wskazał, że sposobem, w jaki winno nastąpić przywrócenie stanu równowagi między majątkami stron jest zwrot wartości uzyskanej korzyści. Pozwana została bowiem wzbogacona w ten sposób, że do jej majątku wpłynęły aktywa w postaci środków finansowych, czy ceny za zbytą nieruchomość w kwocie 170.000 złotych i to ta kwota była przedmiotem żądania Spółki (...) wyrażonym w pozwie.

Sąd Okręgowy uwzględnił to żądanie jedynie co do kwoty 137.700 złotych, zaś w pozostałym zakresie to jest co do kwoty 32.300 złotych powództwo oddalił uznając, że uiszczenie podatku w tej wysokości na rzecz Urzędu Skarbowego od sprzedaży nieruchomości na rzecz teściów faktycznie nie spowodowało wzbogacenia M. G. (1).

Jak wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zgodnie z art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W tym przypadku pozwana opłacając do Urzędu Skarbowego podatek w kwocie 32.300 zł nie była wzbogacona w zakresie tej kwoty, jako że nie zwiększyła swoich aktywów, ani też nie zmniejszyła pasywów, a sam obowiązek zapłaty podatku powstał w związku ze zbyciem nieruchomości. Obowiązek jego zapłaty skutkował transferem środków finansowych z uzyskanej ceny sprzedaży na poczet podatku.

W zakresie kwoty 137.700 złotych Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu pozwanej, która wywodziła, że nie jest wzbogacona, uznając, że M. G. (1) nie udowodniła, że zużyła te środki lub utraciła je w taki sposób, że nie jest już wzbogacona. Art. 409 k.c. musi być analizowany w świetle reguły wynikającej z art. 406 k.c., gdyż nie może być mowy o nieistnieniu wzbogacenia, kiedy wzbogacony uzyskał jakiegokolwiek ekwiwalent w związku z wyzyciem lub zużyciem korzyści, przy czym w tej sytuacji jego obowiązek ograniczy się, co do zasady, do wydania korzyści zastępczej. Tylko takie przypadki zużycia lub utraty wzbogacenia powodują odpadnięcie wzbogacenia, które ograniczają się do sytuacji, w których nastąpiło to bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego. Powołanie się na wygaśnięcie obowiązku wydania korzyści wymaga nie tylko udowodnienia jej zużycia, lecz nadto, aby miało ono taki charakter, że powoduje trwały brak wzbogacenia i gdy korzyść stanowią sumy pieniężne nie wystarcza, zatem samo ich wyzbycie się – wydatkowanie. Korzyść ta może wystąpić chociażby w związku z uniknięciem koniecznego wydatku, który musiałby być poniesiony z majątku wzbogaconego. Będzie tak np. w przypadku zapłaty długu wzbogaconego, bowiem zawsze powstanie dla majątku wzbogaconego korzyść odpowiadająca wartości umorzonego zobowiązania, i to niezależnie od tego, czy za dług ten odpowiadał samodzielnie, czy z innymi osobami.

Przenosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy Sąd I instancji wskazał, że pozwana podnosiła, iż uzyskane ze sprzedaży nieruchomości środki finansowe zużyła na remont mieszkania oraz spłatę zadłużeń zaciągniętych u znajomych i matki, naprawę samochodu, zakup wyprawki dla nowonarodzonego dziecka, rzeczy dla starszej córki i jej leczenie, ale te wydatki nie dają podstawy do zastosowania art. 409 k.c. Nie ma bowiem przesłanek do uznania, że przeprowadzony remont mieszkania nie skutkowało wzbogaceniem pozwanej, skoro z całą pewnością zwiększył wartość rynkową tego lokalu, co mogło mieć wpływ na kwotę uzyskanego kredytu przeznaczonego na zakup domu. Podobnie naprawa samochodu zwiększyła wartość tego pojazdu, wzbogacając tym samym jego właściciela. Także spłata zadłużeń zmniejszyła obciążające pozwaną zobowiązania, co wzbogaciło pozwaną o tyle, że zwolniło ją ze spłaty tych długów. Nie można także uznać za utratę wzbogacenia zakupu wyprawki dla młodszego dziecka czy rzeczy dla starszego dziecka, gdyż niezależnie od tego czy pozwana sprzedawała przedmiotową nieruchomość, czy też nie, i tak musiałaby nabyć wyprawkę dla młodszego dziecka i rzeczy dla starszej córki. Wydatkowanie kwot na leczenie córek, nie oznacza, że pozwana utraciła lub zużyła te środki, wyzbywając się tym samym wzbogacenia, jako że i tak musiałaby przecież, dbając o zdrowie dzieci leczyć je i ponieść te konieczne wydatki z własnych dochodów.

Pozwana podniosła także, iż w okresie od czerwca do października 2011 roku dużo z mężem podróżowała. Tego typu wydatki, których nie można uznać za konieczne, a zostały przez pozwaną pokryte należy zdaniem Sądu Okręgowego rozpatrywać w kategorii czy zostałyby poniesione także i wtedy, gdyby nie uzyskano wzbogacenia. W przypadku odpowiedzi twierdzącej za korzyść dla majątku wzbogaconego należy uznać samo zaoszczędzenie wydatku, który na ten cel musiałby być poniesiony. Rodzina pozwanej żyje na wysokim poziomie finansowym i jest przyzwyczajona do ponadprzeciętnego standardu życia, tym bardziej, że jak przyznał mąż pozwanej, nie należą do ludzi oszczędnych. Zdolność finansowa małżonków G. musi być oceniana bardzo wysoko przez instytucje finansowe, skoro mają otwarte dwie linie kredytowe po 100.000 zł każda, a nadto uzyskali jeszcze kredyt hipoteczny w kwocie ponad 700.000 zł na zakup domu w R. o pow. 280 m². Pozwana jest z zawodu nauczycielem języka angielskiego, obecnie otrzymuje

zasilek macierzyński w kwocie 1.500 zł miesięcznie, natomiast jej mąż prowadzi działalność gospodarczą, deklarując, że osiąga z niej dochody na poziomie 5.000-7.000 zł miesięcznie. Nie ma wątpliwości, że w tej sytuacji majątkowej stać było pozwaną na wyjazdy i podróże nawet na poziomie ponadprzeciętnym, tym bardziej, że podróże te planowali już wcześniej, co ostatecznie zrealizowali w wakacje 2011 roku.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, że M. G. (1) nadal pozostaje wzbogacona w zakresie kwoty 137.700 zł i na podstawie art. 405 k.c., zasądził od pozwanej na rzecz strony powodowej taką kwotę, a nadto na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. zasądził od tej należności odsetki ustawowe od daty wskazanej w wezwaniu do zapłaty z dnia 3 marca 2014 roku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą ich stosunkowego rozdzielienia wyrażoną w przepisie art. 100 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 marca 2015 roku apelacjami zaskarżyły obie strony.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowe (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. zaskarżyła powyższe orzeczenie zaskarżyła w części oddalając powództwo to jest zakresie kwoty 32.300 złotych, a w konsekwencji także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zarzucając wyrokowi:

1. Naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy to jest:

- art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez poczynienie, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, istotnych ustaleń faktycznych w zakresie zapłaty przez pozwaną podatku, na podstawie zaświadczenia o wpłynięciu do Urzędu Skarbowego zeznania podatkowego pozwanej, nie będącym dowodem uiszczenia przez nią podatku, a w konsekwencji uznaniu, że wobec zapłaty podatku pozwana nie jest już wzbogacona względem powoda,

- art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że pozwana w swoich zeznaniach oraz zaświadczeniu z Urzędu Skarbowego wywiązała się z obowiązku udowodnienia, że uiszczyła podatek z tytułu odpłatnego zbycia nieruchomości, gdy w rzeczywistości pozwana nie wykazała, że należność z tego tytułu zapłaciła.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego to jest:

- art. 409 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że opłacając podatek w wysokości 32.300 złotych pozwana nie była wzbogacona w zakresie tej kwoty, jako że nie zwiększyła swych aktywów, ani nie zmniejszyła pasywów, tymczasem pozwana nie wykazała konsumpcyjnego zużycia kwoty 32.300 złotych i pozostaje wzbogacona względem powoda w zakresie tej sumy,

- art. 415 k.c. przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nierozważenie, że rozporządzając nieruchomością pozwana naruszyła prawa Spółki (...) i stała się współwinną wyrządzenia wierzycielowi szkody przez udaremnienie mu możliwości zaspokojenia się z majątku dłużnika, przez co powód doznał szkody majątkowej, odpowiadającej zbytej przez pozwaną nieruchomości - 170.000 złotych, zaś między niewłaściwym działaniem pozwanej, a szkodą powoda istnieje związek przyczynowy.

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 32.300 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2014 roku oraz obciążenie pozwanej kosztami procesu także w zakresie tej kwoty. Skarżąca wniosła nadto o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, a tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację Spółki (...) M. G. (1) wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania wywołanych apelacją strony powodowej.

Z kolei apelacja pozwanej została wywiedziona od wyroku z dnia 31 marca 2015 roku w części uwzględniającej powództwo i zarzuciła rozstrzygnięciu:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego to jest:

- art. 6 k.c. w związku z art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwana jest bezpodstawnie wzbogacona, mimo, iż fakt ten nie został udowodniony przez powoda, na którym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu,

- z ostrożności procesowej, gdyby Sąd stwierdził, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej, pozwana zarzuca błędną wykładnię w kontekście stanu faktycznego sprawy art. 409 k.c. w związku z art. 406 k.c. i przyjęcie, iż korzyść uzyskana w wyniku zbycia nieruchomości przy ul. (...) została zużyta przez pozwaną w rozumieniu art. 409 k.c. jedynie w części odpowiadającej kwocie uiszczonej na rzecz Urzędu Skarbowego z tytułu podatku od sprzedaży nieruchomości, podczas gdy pozostała część tej kwoty również została zużyta bezproduktywnie przez pozwaną, co uzasadnia wygaśnięcie obowiązku jej zwrotu,

- z ostrożności procesowej, gdyby Sąd stwierdził, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia, pozwana zarzuca naruszenie art. 409 k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwana wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

2. naruszenie przepisu prawa procesowego to jest art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez dokonanie własnych ustaleń w zakresie, który nie był przedmiotem postępowania dowodowego, to jest bez oparcia na faktach udowodnionych przez powoda, że kwota bezpodstawnego wzbogacenia, której zwrotu domaga się powód, w zakresie wykraczającym poza kwotę zużytą na pokrycie podatku od sprzedaży nieruchomości nie została zużyta przez pozwaną w sposób bezproduktywny, bez wskazania w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których Sąd się oparł.

Wskazując na powyższe zarzuty M. G. (1) wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania, a w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Spółka (...) wniosła o oddalenia apelacji pozwanej i zasądzenie kosztów postępowania wywołanych apelacją M. G. (1).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Żadna z wniesionych apelacji nie jest zasadna.

Skuteczne podważenie wyroku sądu pierwszej instancji wymaga wskazania takich etapów stosowania przepisów prawa materialnego jak i procesowego, którym Sąd uchybił. Konieczne jest w tym względzie nie tylko samo odniesienie się do konkretnych ustaleń i ocen prawnych jakie Sąd Okręgowy wyraził w swym uzasadnieniu, ale wskazanie podstawy prawnej, z którą te ustalenia lub oceny są sprzeczne. Powyższy obowiązek apelującego ma szczególne znaczenie w przypadku naruszenia norm prawa procesowego, w szczególności tych związanych z oceną materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Prawdliwość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być bowiem właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Ta zaś jest skutkiem oceny dowodów dokonanej przez Sąd. Ocena ta polega na odmówieniu wiarygodności pewnym dowodom, a uznaniu innych za wiarygodne. Wbrew zarzutom apelacji dotyczącym naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny odpowiada wszelkim wskazaniom powołanych wyżej przepisów. Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne wszystkie ustalenia, wnioski i rozważania prawne Sądu I instancji zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które jest bardzo szczegółowe i szeroko odwołuje się do poglądów judykatury dotyczących przesłanek skargi pauliańskiej, bezpodstawnego wzbogacenia, a także wzajemnych relacji pomiędzy wskazanymi instytucjami. Z tego względu Sąd Apelacyjny przytoczył w znacznej części ustalenia faktyczne i prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Jak się wydaje to te szczegółowe ustalenia doprowadziły do tego, że żadna ze skarżących stron nie kwestionuje podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanej, zaś apelacje w istocie odnoszą się jedynie do zakresu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej, który w odmienny sposób jest interpretowany przez każdego ze skarżących. Nie budzi bowiem jakiegokolwiek sporu, że z tytułu sprzedaży nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) pozwana uzyskała cenę

wysokości 170.000 złotych, a kwota ta wobec istnienia prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 czerwca 2013 roku uznającego za bezskuteczną wobec Spółki (...) umowę darowizny z dnia 16 października 2007 roku zawartą pomiędzy dłużnikiem powoda R. B., a M. G. (1) była wówczas kwotą, o którą pozwana została bezpodstawnie wzbogacona. Tym samym w toku powyższego postępowania M. G. (1) nie obaliła domniemań wynikających z art. 527 § 3 k.c., czy też art. 528 k.c., a tym samym nie wykazała by darowizna została dokonana nie przez osobę pozostającą z pozwaną w bliskim stosunku, ani też nie wykazała odpłatności, czy ekwiwalentności umowy z dnia 16 października 2007 roku. Wskazane wyżej domniemania istnieją zatem do chwili obecnej, a wobec prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 czerwca 2013 roku w niniejszym postępowaniu nie mogą zostać podważone. Tym samym wywody apelacji pozwanej dotyczące ewentualnego istnienia wcześniejszej umowy pożyczki pomiędzy stronami umowy darowizny, nie podlegają badaniu w niniejszej sprawie, gdyż bezskuteczność darowizny wobec strony powodowej została stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Wskazane wyżej domniemania pozwana mogła kwestionować w ramach postępowania ze skargi pauliańskiej, a treść wyroku z dnia 24 czerwca 2013 roku wskazuje, że nie uczyniła tego skutecznie. Niniejsze postępowanie jest zatem jedynie, dalszą drogą sądową realizowaną przez wierzyciela celem zaspokojenia już ustalonej wierzytelności w kwocie 170.000 złotych, która z oczywistych względów nie może zostać zaspokojona przez pozwaną bezpośrednio z nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...). To z tych przyczyn strona powodowa skierowała niniejsze powództwo w istocie do ekwiwalentu pieniężnego uzyskanego przez pozwaną ze sprzedaży opisanej wyżej nieruchomości. Z istoty wykonalnego orzeczenia wynika bowiem obowiązek spełnienia świadczenia objętego tym orzeczeniem.

Tym samym apelacje stron stawiają w istocie tożsame pytanie, a mianowicie: czy sposób wydatkowania przez pozwaną kwoty 170.000 złotych doprowadził do tego, że pozwana przestała być wzbogacona, a jeśli tak, to w jakiej części ?

Regulacja art. 409 k.c. określa zakres obowiązku zwrotu korzyści. Przepis ten stanowi, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wyjątek od tej podstawowej reguły stanowi sytuacja, gdy wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Sąd Apelacyjny musi w tym miejscu podkreślić, że zasadniczym celem roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest naprawienie w rozsądnych granicach uszczerbku osoby, która go doznała, a nie odbieranie korzyści temu, kto ją uzyskał. Nie może być bowiem mowy o nieistnieniu wzbogacenia, kiedy wzbogacony uzyskał jakkolwiek ekwiwalent w związku z wyzbyciem lub zużyciem korzyści.

Każda z apelacji wniesionych od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 marca 2015 roku zarzuca rozstrzygnięciu naruszenie art. 6 k.c. Regulacja zawarta w powołanym przepisie ustanawia podstawową regułę dowodową, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Przepis ten nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1997 r., I PKN 375/97, OSN 1998, Nr 18, poz. 537). W realiach niniejszej sprawy trudno jednak wskazywać na naruszenie przedmiotowego przepisu w związku z ustaleniami stanu faktycznego. W tym miejscu należy ponownie odwołać się do instytucji domniemań prawnych wynikających z art. 527 § 3 k.c. i art. 528 k.c., które, na co wskazano wcześniej, w istocie nadal obowiązują. Kodeks cywilny jest kompleksową regulacją, a zawarte w nim instytucje pozostają ze sobą w funkcjonalnych związkach. Zakładając racjonalność prawodawcy i obiektywnie rzecz ujmując, pozwana przyjmując darowiznę od przyrodniego brata musiała liczyć się, że czynność ta może być kwestionowana przez wierzycieli darczyńcy. W tym wypadku należy uznać, że pozwana miała obowiązek liczenia się z obowiązkiem znoszenia potencjalnej egzekucji skierowanej do darowanej nieruchomości. Obowiązek ten nie wygasł z chwilą sprzedaży nieruchomości na rzecz teściów, przy czym po tej transakcji, odpowiedzialność została ograniczona do uzyskanej ceny sprzedaży. Wprowadzenie przez ustawodawcę domniemania prawnego powoduje, że zgodnie z dyspozycją art. 234 k.p.c. określony fakt sąd powinien uznać za istniejący do czasu wzruszenia domniemania. Innymi słowy "prawny" charakter domniemania wyraża się w związaniu sądu wnioskiem domniemania, jeśli spełniona została przesłanka domniemania.

Takie ustalenie pozwala na przyjęcie, że M. G. (2) powinna liczyć się z obowiązkiem zwrotu bezpodstawnie uzyskanych korzyści i bez znaczenia pozostaje tu data wytoczenia przez stronę powodową powództwa opartego o art. 527 k.c. Ten bowiem, kto uzyskał korzyść, a następnie zużył ją lub utracił nieproduktywnie, jest nadal wzbogacony, jeżeli powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1997 r., III CKU 67/97, OSN 1998, Nr 4, poz. 72). Ta "powinność" oznacza zarówno sytuację, w której wzbogacony wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak też sytuację, w której był on subiektywnie przekonany o tym, że korzyść mu się należy, chociaż na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu (J. Pietrzykowski, w: Komentarz 1972, t. 2, s. 966; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2010 r., II PK 246/09, Monitor Prawniczy 2010, Nr 5, s. 226; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 grudnia 2012 r., I ACa 666/12). Innymi słowy, bezpodstawnie wzbogacony winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu, gdy wie lub powinien wiedzieć, że podstawa prawna wzbogacenia może odpaść.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena dotycząca zakresu aktualnego wzbogacenia pozwanej jest trafna, choć nie podkreśla dostatecznie, że pozwana winna liczyć się z obowiązkiem zwrotu korzyści. Przesłanka zużycia lub utraty korzyści jest w doktrynie i w orzecznictwie ujmowana wąsko. W szczególności przyjmuje się, że przesłanka ta nie jest spełniona, jeżeli wzbogacony zużył wprawdzie pierwotną korzyść lecz nabył za nią inne mienie albo zaoszczędził konieczne wydatki, które zmuszony byłby pokryć ze swego majątku, np. spłacił dług. W takiej sytuacji wzbogacenie istnieje nadal i odpowiada wartości uzyskanego mienia albo zaoszczędzonego wydatku (patrz: Roman Trzaskowski / w/ Komentarz do k.c. pod redakcją Jacka Gudowskiego, Warszawa 2013 r., tom III cz. 1, s. 324; uchwała (7) Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1996 r., III CZP 153/95; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 670/11).

Zawarte w art. 409 k.c. określenia „zużył” i „utracił” odnoszą się przede wszystkim do przedmiotów materialnych. Jednakże zasadne powołanie się na wygaśnięcie obowiązku wydania korzyści wymaga nie tylko udowodnienia jej zużycia, lecz nadto takiego zużycia, które powoduje trwający brak wzbogacenia. Gdy korzyść stanowią sumy pieniężne, nie wystarcza zatem samo ich wyzbycie się, a więc wydatkowanie (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2008 r., sygn. I PK 247/07, Lex nr 465977). W piśmiennictwie wskazuje się, że jest czasem rzeczą praktycznie niemożliwą ustalenie, co się stało z uzyskaną sumą pieniężną i dlatego zubożony ma z reguły prawo żądać zwrotu tej kwoty. Tylko wyjątkowo odbiorca świadczenia może wykazać, że już nie jest wzbogacony, bo zużył tę kwotę na bieżące wydatki lub na cele nieprodukcyjne (A. Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 409 Kodeksu cywilnego, Lex 2011/el. oraz powołana tam literatura).

W wypadku wydatkowania pieniędzy korzyść po stronie bezpodstawnie wzbogaconego wystąpi choćby w związku z uniknięciem koniecznego wydatku, który musiałby być poniesiony z majątku wzbogaconego. Będzie tak np. w przypadku zapłaty długu wzbogaconego, bowiem zawsze powstanie dla majątku wzbogaconego korzyść odpowiadająca wartości umorzonego zobowiązania, i to niezależnie od tego, czy za dług ten odpowiadał samodzielnie, czy z innymi osobami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 670/11, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r., I PK 86/12, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r., II CSK 779/13, L.). Obowiązek zwrotu wzbogacenia tym samym nie wygaśnie, jeśli zapłata długu nastąpiłaby także i wtedy, gdyby nie uzyskano wzbogacenia i wtedy za korzyść dla majątku wzbogaconego należy uznać samo zaoszczędzenie wydatku, który na ten cel musiałby być poniesiony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2014 r., V CNP 13/13, L.). W tym stanie rzeczy poniesione przez wzbogaconą wydatki na wypoczynek, czy długotrwałe wycieczki także należy uznać za zaoszczędzenie określonych aktywów.

W tym stanie rzeczy wywody apelacji pozwanej, które próbują odwoływać się do nieproduktywnego zużycia korzyści nie zostały przez skarżącą wykazane. Wzbogacony nie odpowiada zatem ani za przypadkową utratę przedmiotu wzbogacenia, ani za takie jego zużycie, które definitywnie likwiduje wzbogacenie, a taka sytuacja w realiach niniejszej sprawy nie miała miejsca.

Apelacja strony powodowej dotyczy w istocie podatku od sprzedaży nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) dokonanej na podstawie umowy z dnia 18 lutego 2011 roku w kwocie 32.300 złotych w odniesieniu do którego

zostało oddalone powództwo. W obecnym postępowaniu Sądy obu instancji nie mogą kwestionować faktu powstania obowiązku podatkowego, jego rozmiaru i wskazania podmiotu odpowiedzialnego za zapłatę podatku. Podatek ten został bowiem wyszczególniony w zaświadczeniu o wysokości dochodu podatnika wystawionym przez Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego Ł., a zatem w dokumencie urzędowym. Dokumenty urzędowe, co wynika z art. 244 § 1 k.p.c., korzystają z dwóch domniemań prawnych: domniemania autentyczności, że dokument pochodzi od organu (osoby) wskazanego jako wystawca, czyli nie jest sfałszowany, oraz domniemania zgodności z prawdą, a zatem, że treść dokumentu zaświadcza prawdziwy stan rzeczy. Strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu, powinna fakt nieautentyczności dokumentu udowodnić, samo natomiast wyrażenie przypuszczenia, że dokument urzędowy może być sfałszowany, nie stanowi zaprzeczenia jego autentyczności i nie podważa jego mocy dowodowej (postanowienie Sądu Najwyższego dnia z 8 stycznia 2003 r., II CKN 247/01, L.). Z kolei formalna moc dowodowa dokumentów urzędowych, nakazuje traktować za udowodnioną treść dokumentu. Domniemanie, że treść dokumentu urzędowego zaświadcza prawdziwy stan rzeczy, jest domniemaniem wzruszalnym. Wyraźnie o tym mówi art. 252 k.p.c., wskazując, że ciężar dowodzenia, iż treść dokumentu jest niezgodna z prawdą, spoczywa na stronie, która zamierza to domniemanie obalić. Strona ta powinna udowodnić, że treść dokumentu jest niezgodna z prawdą. Nie wystarczy przedstawić wątpliwości czy podnieść zarzut. Obalenie jest możliwe z użyciem wszelkich środków dowodowych, gdyż wobec tej kwestii nie istnieją żadne ograniczenia dowodowe. Z treści apelacji strony powodowej można wywodzić, że Spółka (...) kwestionuje istnienie powyższego zobowiązania publicznoprawnego pozwanej, podnosząc, z jednej strony, że nie zostało ono uiszczone, a z drugiej wskazuje, że także kwota 32.300 złotych stanowi bezpodstawne wzbogacenie pozwanej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnicze znaczenie ma sam fakt istnienia zobowiązania podatkowego w zakresie podatku od sprzedaży nieruchomości, nie zaś fakt uiszczenia przez pozwaną tej należności, ale wskazać należy, że podczas rozprawy w dniu 18 marca 2015 roku pozwana złożyła oświadczenie o zapłacie powyższego podatku przedstawiając opisane wyżej zaświadczenie Naczelnika Pierwszego Urzędu Skarbowego Ł., a okoliczność ta nie była w jakikolwiek sposób kwestionowana przez profesjonalnego pełnomocnika Spółki (...) podczas tej rozprawy, zaś zarzuty w tym przedmiocie zostały zawarte dopiero w apelacji. Tym samym to powód winien przedstawić dowody przeczące twierdzeniom pozwanej, czego nie uczynił.

Jak wynika z ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych w brzmieniu obowiązującym w roku 2011, a zatem w roku sprzedaży nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...), zasadą opodatkowania sprzedaży nieruchomości było, że przychód ze sprzedaży jest opodatkowany podatkiem zryczałtowanym w wysokości 19% przychodu, a tym samym w realiach niniejszej sprawy kwotą 32.300 złotych (= 170.000 zł x 19%). Taka wysokość podatku została też wskazana w opisanym wyżej zaświadczeniu. Tym samym trudno uznać argumentację apelacji strony powodowej, że M. G. (1) nie była zobowiązana do zapłaty przedmiotowego podatku od sprzedaży nieruchomości, a także kwestionować, że takie zobowiązanie nie istnieje, czy też wygasło.

Kwestią zatem zasadniczą jest ustalenie, czy kwota powyższego zobowiązania podatkowego w istocie wzbogaciła pozwaną, bo tylko wówczas możliwym jest wykazywanie bezpodstawności tego wzbogacenia. W treści apelacji Spółka (...) czyni zarzut że Sąd I instancji z jednej strony uznaje, "że pozwana spełniając świadczenia publicznoprawne nie jest wzbogacona względem powoda, z drugiej zaś wskazuje, że spłata przez pozwaną jej zadłużeń zmniejszyła obciążające ją zobowiązania." Apelacja nie dostrzega jednak, że wszelkie zobowiązania spłacone z ceny sprzedaży nieruchomości, istniały przed zawarciem umowy sprzedaży, a tym samym nie były z umową związane w jakikolwiek sposób. Pozwana miała zatem dowolność w wyborze i zakresie spłat wcześniejszych zobowiązań. Natomiast podatek od sprzedaży nieruchomości jako obowiązek publicznoprawny powstał z chwilą zawarcia tej umowy, jest jej pochodną i konsekwencją, czy też inaczej integralną częścią. Z istoty swej nie stanowi on zatem przysporzenia na rzecz sprzedawcy, a wręcz bezpośrednio obniża uzyskaną cenę sprzedaży. Pamiętać należy, że prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 czerwca 2013 roku wydany w sprawie o sygnaturze akt II C 1534/11 po sprostowaniu dokonany wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 lutego 2014 roku odpowiedzialność pozwanej została ograniczona do kwoty 170.000 złotych. Przyjęcie argumentacji powoda prowadziłoby zatem do powstania w rzeczywistości po stronie pozwanej zobowiązania przekraczającego tę kwotę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w realiach niniejszej sprawy, nie sposób także poszukiwać podstawy odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 415 k.c. Trudno bowiem twierdzić, że M. G. (1) dokonała sprzedaży nieruchomości na rzecz teściów mając wiedzę o istnieniu wierzytelności Spółki (...), a zatem w sposób zawiniony uniemożliwiła zaspokojenie roszczeń powoda. Winy w rozumieniu art. 415 k.c. nie można utożsamiać z treścią domniemań zawartych w art. 527 § 3 k.c. i art. 528 k.c., czy też liczeniem się z obowiązkiem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia o którym mowa w art. 409 k.c. Postępowanie dowodowe w żaden bowiem sposób nie wykazało, by pozwana w dacie sprzedaży nieruchomości to jest w dniu 18 lutego 2011 roku, miała wiedzę o istnieniu wierzytelności powoda wobec R. B., tym bardziej, że skarga pauliańska została wniesiona przez powoda przeciwko powódce dopiero w dniu 19 października 2011 roku. Wszelkie zatem wywody apelacji próbujące wykazać wcześniejszą wiedzę pozwanej o wierzytelności strony powodowej i uzasadnić jej winę w rozumieniu art. 415 k.c. nie mają jakichkolwiek podstaw dowodowych i są gołosłowne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje jako bezzasadne, zaś w oparciu o przepisy art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. dokonał między stronami stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania apelacyjnego.